

TOMASZ NIEBORAK*

CZY EDUKACJA PRAWNA JEST NADAL POTRZEBNA? REFLEKSJE NA 100-LECIE „RUCHU PRAWNICZEGO, EKONOMICZNEGO I SOCJOLOGICZNEGO”

Rok 2021, w którym najstarsze w Polsce czasopismo prawnicze – „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” świętuje swoje 100-lecie, z całą pewnością zapisze się w annałach historii zarówno świata, jak i Polski. Wyjątkowość tej daty wynika z kilku wydarzeń. Globalnej pandemii, wyzwań społeczno-gospodarczych i ekologicznych, przed jakimi staje współczesny świat, ale również i tych lokalnych, którym nie należy jednak ujmować znaczenia. Należy w tym miejscu wskazać na zmiany wprowadzane w Polsce, odnoszące się między innymi do systemu prawnego, a co za tym idzie, i społecznego. Obserwując je oraz ich konsekwencje, na myśl przychodzą słowa Mikołaja Kopernika, który w swoim kanonicznym dziele *Sposób urzędzenia monety* pisał: „Lubo niezliczone upadku królestw, księstw i rzeczypospolitych można by naznaczyć przyczyny, te jednak cztery: niezgoda, śmiertelność, niepłodność ziemi i spodlenie monety, są, według mojego zdania, najgłówniejsze”¹. Czytając je, można odnieść wrażenie, że w historię państw wpisana jest swego rodzaju powtarzalność, wynikająca z popełniania tych samych błędów, u których źródła stoi natura ludzka i jej skłonność do poszukiwania, ale i również kreowania wspomnianej niezgody. Umiejętność prowadzenia dyskusji, rozwiązywania sporów i poszukiwania kompromisu należą do cnót, które należy rozwijać, pielęgnować i o nie dbać. Jednym ze sposobów ku temu jest wiedza. Rozwijana i krzewiona. W tym również wiedza na temat prawa, jego rozumienia, istoty oraz roli, jaką odgrywa ono w społeczeństwie. Brak jej skutkować musi obojętnością wobec prawa, a w konsekwencji brakiem szacunku wobec niego i bezprawiem. Człowiek zaś, jak pisze Arystoteles, będąc stworzonym do życia

* Tomasz Nieborak, Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, nieborak@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-5499-9353>.

¹ Kopernik (2001): 124.

w państwie, nie może żyć bez prawa². Żyjąc bez niego, staje się on bowiem „albo nadludzką istotą, albo nędznikiem, jak ten którego piętnuje Homer, jako »człowieka bez rodu, bez prawa, bez własnego ogniska«. Kto bowiem z natury swojej jest taki, równocześnie i wojny namiętnie pożąda, będąc odosobniony jak ten kamień wyłączony w grze w kości”³.

Obserwacja współczesnej rzeczywistości, której nieobca jest relatywność postrzegania określonych, kształtowanych przez wieki instytucji i zasad odnoszących się do konstrukcji i funkcji systemu prawnego, skłoniła autora do zadania pytania o sens krzewienia wiedzy na temat prawa oraz potrzeby wydawania publikacji na jego temat i kontynuowania misji przez tak szacowane wydawnictwa, do których z całą pewnością zalicza się „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” (RPEiS). I choć odpowiedź na to pytanie jest oczywista, to jednak w czasach wielu nieoczywistości warto jest zabrać głos w tej fundamentalnej kwestii, wskazując na argumenty, które pozwoliły kolejnym pokoleniom w różnych epokach i warunkach politycznych nieustraszenie walczyć o praworządność, identyfikowaną powszechnie z tzw. *rule of law*⁴. Uznać bowiem należy, iż odwiecznym jej wrogiem jest niewiedza i będąca jej skutkiem obojętność wobec prawa, postrzeganego jako byt obcy, zarezerwowany i zrozumiały dla wybranych, niemający znaczenia w życiu przeciętnego obywatela. Powstaje w tym miejscu pytanie o źródło owej potencjalnej obojętności wobec prawa i jej skutki. Czy owa swego rodzaju spirala milczenia wynika z kreowanego współcześnie klimatu opinii na temat systemu prawnego i podmiotów go tworzących? Z błędów popełnionych w toku kształcenia? Braku debaty o sprawach ważnych? Czy też zaniedbań w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i wspierania idei jego edukacji prawnej w ostatnich latach?

W poszukiwaniu odpowiedzi na powyższe pytania warto sięgnąć pamięcią piętnaście lat wstecz, kiedy RPEiS świętował 85 rocznicę swojego istnienia. W trakcie uroczystości jej towarzyszącej ówczesny Prezes Trybunału Konstytucyjnego – Marek Safjan, wygłaszając przemówienie, wskazał na rolę RPEiS, który towarzysząc budowaniu polskiej państwowości po odzyskaniu niepodległości, podejmował trud zachowania ciągłości myśli i tradycji humanistycznej, prawniczej, kulturalnej i cywilizacyjnej. Odnosząc się do roli RPEiS w tym procesie, mówił: „Historia tego czasopisma to zarazem historia wielkich, ważnych debat o kształcie Polski, kierunku najistotniejszych reform w państwie, dyskusji o najważniejszych rozwiązaniach ze sfery prawa, gospodarki, polityki społecznej. Sięgamy dzisiaj do starych roczników »RPEiS« m.in. po to, aby przywrócić pamięć o tych debatach, jakże zresztą często aktualnych w dzisiejszej współczesnej Polsce. Czynimy tak po to także, aby lepiej zrozumieć, że idee i koncepcje zmierzające do lepszego urzędnictwa naszego państwa mają swoją ciągłość, nie wyrastającą na ugorze, ale stoi za nimi tradycja i ciągłość myślenia

² Gadacz (2020): 49.

³ Arystoteles (2002): 17.

⁴ Bingham (2010): 3–10.

elit intelektualnych”⁵. Elit, których obowiązkiem jest kreowanie rzeczywistości, wskazywanie wzorców właściwego postępowania, celów rozwojowych, ale także krzewienie w społeczeństwie wiedzy, w tym również prawniczej, poprzez którą będziemy w stanie tworzyć w społeczeństwie kulturę prawną i w efekcie poszanowanie dla państwa prawa. Wracając bowiem do wspomnianego przemówienia, odnieść można wrażenie, iż czytamy je jako przepowiednię, która zmaterializować miała się kilka lat później. Marek Safjan stawia bowiem tezę, że o jakości demokracji stanowi kultura prawna, trwałość pewnych tradycji, jakość i umiejętność szerokiego dialogu społecznego, debaty publicznej, których deficyt również i dziś odczuwamy. Nie sposób nie zgodzić się z jego słowami, że „pomimo wielkich sukcesów osiągniętych w okresie ostatnich kilkunastu lat, jesteśmy nieustannie społeczeństwem rozczarowanym, zgorzkniałym, niedoceniającym ani własnych osiągnięć, ani nie próbującym dobrze diagnozować przyczyn naszych niepowodzeń. Kultura rozwiniętego społeczeństwa demokratycznego opiera się tymczasem na skumulowanym doświadczeniu demokratycznym, na wysokiej świadomości obywatelskiej, której musi towarzyszyć wiedza i rozumienie rzeczywistości. Jest zadaniem elit, środowisk intelektualnych i uniwersyteckich czynienie wszystkiego, aby tę bierność przelamywać i zwalczać. Nie możemy być tylko cenzorami rzeczywistości, ale stać się w większej mierze jej kreatorami i czynnymi uczestnikami. [...] Nie staniemy się pełnym i autentycznym społeczeństwem obywatelskim, rozumnie, racjonalnie sterującym swoją przyszłością, jeżeli nie docenimy tego, co składa się na jakość praktyki społecznej, jakość tworzenia i stosowania prawa, jakość racjonalnego dyskursu, którego zawsze istotnym składnikiem powinien być głos elit intelektualnych”⁶.

Głos ten powinien być zaczynem dyskusji na temat istoty prawa, jego znaczenia w życiu obywatela, kreowania powszechnej świadomości prawnej, a także kierunków i sposobów kształcenia przyszłych pokoleń prawników. Wydanie jubileuszowego numeru RPEiS, będące, co zrozumiale, wydarzeniem wyjątkowym, może stać się jednocześnie doskonałym momentem do rozpoczęcia dyskusji na temat stanu edukacji prawnej i prawniczej w Polsce. Podkreślić w tym miejscu należy, iż pojęcia „edukacja prawna” i „edukacja prawnicza” nie są ze sobą tożsame. Pierwsze z nich powinno być utożsamiane z wszelkiego rodzaju inicjatywami skierowanymi do rozmaitych grup społecznych, których celem jest podnoszenie ich wiedzy i świadomości prawnej. Co ważne, jest ona elementem edukacji obywatelskiej. Drugie z wymienionych pojęć – „edukacja prawnicza” – dotyczy natomiast aktywności skoncentrowanej na pogłębianiu wiedzy o prawie u profesjonalistów (prawników, studentów prawa), prowadzonej na wyższym poziomie i dotyczącej między innymi kierunków i sposobów nauczania, jak również ich reform.

Warto przy tej okazji nadmienić, że problem reformy nauczania prawa gościł w przeszłości na łamach RPEiS, towarzysząc między innymi gorącej

⁵ Safjan (2006).

⁶ Safjan (2006).

debacie na ten temat prowadzonej w dwudziestoleciu międzywojennym⁷, jak również dyskusji podejmowanej w okresie jednej z kilku reform szkolnictwa wyższego, jaka miała miejsce w Polsce po roku 1989⁸.

Przedmiotem refleksji w dalszej części niniejszej publikacji ma być jednak edukacja prawna, stanowiąca element edukacji obywatelskiej. Poprzedzona ona powinna jednak zostać udzieleniem krótkiej odpowiedzi na pytanie o znaczenie i rozumienie pojęcia „prawo”, które choć wydawałoby się powszechnie rozumiane, stanowi przedmiot rozważań, których efektem są różne sposoby jego definiowania. Wielość koncepcji sposobu pojmowania prawa sprawia, iż choć jest ono pojęciem powszechnie znanym i rozumianym, to jednak głębsza nad nim refleksja prowadzi do analogicznych wniosków, jak te sformułowane przez św. Augustyna na temat pojęcia czasu. W swym dziele *Wyznania* stawia on pytanie: „Czymże jest więc czas? Jeśli mnie nikt nie pyta, wiem; gdy zaś chcę wyjaśnić pytającemu, nie wiem”⁹. Słowa te można również odnieść do pojęcia prawa które choć powszechnie rozumiane, trudne jest do zdefiniowania w sposób zrozumiały dla przeciętnego obywatela. Na marginesie warto zauważyć, że promocji idei i znaczenia prawa w społeczeństwie nie służy również hermetyczny i niezrozumiały język, jakim posługują się osoby profesjonalnie się nim zajmujące. W szczególności dotyczy to na przykład rozbudowanych i zawyłych uzasadnień sądowych, których język niejednokrotnie odbiega od powszechnie przyjętych zasad języka polskiego, przyjmując formę rozbudowanych struktur, opartych na długich zdaniach podrzędnie złożonych¹⁰. Nie bez znaczenia jest także sposób komunikowania się z obywatelami osób reprezentujących sektor prawny, co oczywiście nie pozostaje obojętne dla budowania zaufania do prawa. Prawa rozumianego jako uporządkowany formalnie i treściowo system norm postępowania, stanowiący czynnik gwarantujący zachowanie ładu społecznego.

Za Markiem Smolakiem można postawić w tym miejscu pytanie: „Jak prawo łączy się ze światem?”¹¹ Czy system prawny jest systemem autonomicznym wobec otaczającej go rzeczywistości? Czy też rozumiane instrumentalnie, służy społeczeństwu jako środek osiągania istotnych celów pozaprawnych, w tym społecznych, politycznych, jak również ekonomicznych?¹² Za Włodzimierzem Gromskim stwierdzić należy, że prawo ujmowane jako system wypowiedzi normatywnych może być z instrumentalnego punktu widzenia przydatne do kierowania życiem społecznym, przy uwzględnieniu między innymi komunikatywności, jednoznaczności czy też spójności formułowanych w ten sposób wypowiedzi¹³. Mając jednak na uwadze złożoność otaczającego nas świata i jego wpływ na nasze codzienne życie, konieczne jest również spojrzenie na prawo w aspekcie realnym, a więc jako czynnika kształtującym postawy i za-

⁷ Krasowski (2020).

⁸ Dajczak (2013).

⁹ Augustyn (2001): 234.

¹⁰ Świerczyńska-Głownia (2019): 7–19.

¹¹ Smolak (2001).

¹² Chauvin, Stawecki, Winczorek (2016): 181–189.

¹³ Gromski (2007).

chowania członków społeczeństwa zgodnie z wzorcami ustanowionymi lub uznanymi przez państwo¹⁴. W takim ujęciu prawa możliwe jest bowiem pełniejsze spojrzenie na nie jako na instrument tworzący porządek prawny, ale także wpływający na kształt relacji międzyludzkich¹⁵. Tego rodzaju postrzeganie prawa, jako zjawiska społecznego¹⁶, a więc łączącego w sobie zarówno aspekt realny, jak i formalny, uznać należy za pożądane, gdyż pozwala ono całościowo spojrzeć na prawo, uwzględniając jego rolę w funkcjonowaniu społeczeństwa i funkcje, które powinno realizować.

Jedną z owych funkcji wydaje się cały czas niedoceniana, a być może i celowo pomijana, funkcja kreowania zaufania, stanowiącego jeden z fundamentów dobrego społeczeństwa. Bez zaufania, ale i innych fundamentalnych cnót społecznych, trudno jest mówić o trwaniu i rozwoju wspólnoty. Jak bowiem wyobrazić sobie istnienie zdrowego społeczeństwa bez: godności, lojalności, miłości, odpowiedzialności, pracowitości, prawości, przyjaźni, przyzwoitości, solidarności, sprawiedliwości, szacunku, uczciwości, wolności, wrażliwości, współpracy, życzliwości oraz wspomnianego zaufania?¹⁷ Wszystkie one wymagają jednak nieustannej troski, przejawiającej się między innymi w edukowaniu społeczeństwa i wskazywaniu jego członkom postaw kształtowanych zgodnie z wymienionymi wartościami. I choć nie sposób jest w tym miejscu ich wszystkich opisać, to jednak w kontekście podjętego tematu na szczególną uwagę zasługuje pojęcie „zaufanie”, które definiowane jest jako „szczególny, ludzki pomost do niepewnego, przyszłego świata, w którym centralną rolę odgrywają inni ludzie. Nie mogę na ten pomost nie wejść, bo inni, choć niepewni w swoich intencjach czy reakcjach, są mi potrzebni”¹⁸. Budowanie owego pomostu wymaga jednak w pierwszej kolejności budowy kultury zaufania, której kontekst strukturalny kreowany jest między innymi przez trwałość porządku prawnego, podporządkowanie władzy regułom prawa, jak również stabilność normatywną¹⁹. Z kolei jedną z dróg do nich prowadzących jest edukacja prawna społeczeństwa i wzmacnianie w nim przekonania o istocie i znaczeniu prawa w życiu jednostki. Piotr Sztompka, pisząc o budowie kultury zaufania, zwraca uwagę na dwie grupy czynników na nią wpływających. W ramach pierwszej zawierają się tradycja i dziedzictwo historyczne, podczas gdy w drugiej, składającej się na kontekst strukturalny, autor wskazuje między innymi na stabilność normatywną wpływającą na bezpieczeństwo egzystencjalne, poprzez które kreowane jest uogólnione zaufanie typu aksjologicznego lub opiekuńczego²⁰. Przenosząc owe rozważania na grunt nauki prawa, należy podjąć próbę odnalezienia zależności, jakie istnieją pomiędzy zaufaniem, będącym elementem większej całości (tj. kultury zaufania), a prawem. W literaturze przedmiotu analizy takiej dokonał Tomasz Stawecki, który omawiając relacje

¹⁴ Gromski (2007).

¹⁵ Ziemiński (1990): 72–73.

¹⁶ Borucka-Arctowa (1967): 251.

¹⁷ Bogunia-Borowska (2015).

¹⁸ Sztompka (2007): 72.

¹⁹ Sztompka (2012): 348–350.

²⁰ Sztompka (2012): 348–350.

pomiędzy prawem a zaufaniem, wskazał na cztery typy powiązań pomiędzy ludzką relacją zaufania a porządkiem prawnym, rozumianym przez autora w tradycyjny pozytywistyczny sposób. Są nimi:

1) sytuacja, w której zaufanie stanowi warunek *sine qua non* funkcjonowania określonej instytucji prawnej;

2) sytuacja, w której zaufanie postrzegane jest jako przedmiot ochrony, uznana wartość prawna, bez której można żyć, jednak bez której istnienia prędzej czy później następuje delegitymizacja określonych instytucji prawnych, a nawet, jak uważa autor prezentowanej koncepcji, odrzucenie całego porządku prawnego;

3) sytuacja, w której prawo jest substytutem zaufania w pewnej relacji społecznej;

4) sytuacja, w której prawo jest traktowane jako alternatywa zaufania²¹.

Wczytując się w zaproponowaną systematykę, nie sposób odnieść wrażenia, że posiada ona charakter ponadczasowy. Co więcej, część z jej elementów materializuje się niestety współcześnie, a towarzyszące temu procesowi relacje mają charakter dwukierunkowy. Oznacza to, że kreowanie sposobu postrzegania prawa, przede wszystkim przez osoby uczestniczące w procesie jego tworzenia i stosowania, jak również działania części z nich, mające na celu – używając słów Mikołaja Kopernika – jego „spodlenie”, siłą rzeczy muszą negatywnie wpływać na sposób jego postrzegania przez społeczeństwo. To natomiast prowadzić musi do relatywizacji jego postrzegania przez obywateli, a w konsekwencji delegitymizacji określonych instytucji prawnych. Odnieść można niekiedy wrażenie, że z opisywaną sytuacją mamy do czynienia nie tylko w odniesieniu do szeroko rozumianego społeczeństwa, ale co martwi, również wśród osób reprezentujących środowiska prawnicze. Zadać można sobie pytania o źródła tego rodzaju zjawiska. Czy wobec powyższego zawiódł zarówno proces edukacji prawnej, jak i prawniczej? Gdzie jest tego przyczyna i kto jest temu winny? Państwo? Podmioty tworzące system prawny? Czy też zmiany społeczne, powodujące brak zainteresowania prawem w społeczeństwie, dla którego jest ono zbyt skomplikowane, niezrozumiałe, a korzystanie z profesjonalnych usług zbyt kosztowne? I choć nie sposób w tym miejscu udzielić kompleksowej odpowiedzi na wszystkie sformułowane pytania, to odnieść można jednak wrażenie, iż wspólnym mianownikiem dla odpowiedzi na wszystkie z nich mógłby być niski poziom świadomości prawnej społeczeństwa. Jest to szczególnie niepokojące, zważywszy na fakt, że żyjemy w dobie tzw. proliferacji prawa, gdy coraz więcej przepisów reguluje coraz większą liczbę dziedzin życia społecznego i nieustannie następuje jurydyzacja społeczeństwa, w którym stosunki międzyludzkie określane są za pomocą prawa.

Odnieść można wrażenie, iż podobne wyzwania, choć inne w treści, towarzyszyły 100 lat temu założycielom RPEiS, który – jak była o tym wcześniej mowa – zaczął być wydawany krótko po utworzeniu w roku 1919 Uniwersytetu Poznańskiego na jednym z pierwszych jego wydziałów – Wydziale Prawno-Ekonomicznym. To wówczas niewielkie grono ówczesnej Rady Wydziału

²¹ Stawecki (2010).

postanowiło o powołaniu do życia uczelnianego czasopisma naukowego²², które początkowo wydawane jako „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”, wraz z włączeniem w 1925 r. trzeciej dyscypliny – socjologii, przyjęło tytuł znany do dziś: „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”²³. Tym, co wymaga podkreślenia, jest determinacja, jaka towarzyszyła jego twórcom, którzy przy braku kadry i licznych wyzwaniach finansowych podjęli się trudnego zadania utworzenia czasopisma o charakterze ogólnopolskim, i to w sytuacji istniejących wówczas cały czas różnic w systemach prawnych niepodległej Polski, wynikających z doświadczeń rozbiorowych. Czasopisma, którego misją miał być udział w budowaniu od podstaw zrębów ustrojowych państwowości, o czym świadczyło między innymi swego rodzaju motto wydrukowane jako podtytuł czasopisma, brzmiące: „nauce i życiu prawnemu i gospodarstwu Rzeczypospolitej”. Ogólnopolski charakter czasopisma podkreślany był w kolejnych latach w „Słowach wstępnych” kierowanych do czytelników przez redaktora naczelnego²⁴. Nie mniej ważna i warta odnotowania była współpraca poznańskich środowisk naukowych (Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Towarzystwa Prawnego i Ekonomicznego) zaangażowanych w tworzenie RPEiS, który przez kolejne dziesięciolecia przyczyniał się do budowania wspomnianej wcześniej świadomości prawnej, z którą łączy się inne ważne pojęcie z zakresu nauki socjologii: społeczne działanie prawa, a więc jego funkcjonowania w rzeczywistości społecznej.

Problematyka ta, będąc przedmiotem zainteresowania socjologii prawa, odnosi się do wielu wzajemnie powiązanych zagadnień. Za Antonim Pieniążkiem i Małgorzatą Stefaniuk wymienić można wśród nich: procesy realizowania prawa – a więc jego przestrzegania i stosowania; skuteczność; cele i funkcje prawa; społeczne obowiązywanie prawa; wspomnianą instrumentalizację prawa; relację pomiędzy prawem a innymi normami społecznymi, zwłaszcza normami moralnymi²⁵. Cytowani autorzy zwracają również uwagę na zależności, jakie istnieją pomiędzy społecznym działaniem prawa a postawami wobec niego, w tym jego przestrzeganiem, które wynikać może na przykład z szacunku do niego (postawa legalistyczna) i związanym z tym wcześniej wspomnianym zaufaniem. Aby móc lepiej zrozumieć omawiane mechanizmy, konieczne jest pogłębienie wiedzy na temat świadomości prawnej, która jest traktowana jako odmiana świadomości społecznej, kreowanej przez określone postawy, przekonania, idee, poglądy, jak również wartości. Nie ulega wątpliwości, że w ich kształtowaniu i rozwijaniu podstawową rolę odgrywa edukacja, w tym edukacja prawna, przyczyniająca się do znajomości prawa czy też, sięgając do słów Franciszka Studnickiego, „nasylenia” społeczeństwa wiadomościami o normach prawnych²⁶. Wpływają na to rozmaite czynniki, które były przedmiotem badań i analiz Anny Gryniuk; uznała ona, że stopień wiedzy o prawie

²² Peretiatkowicz (1930).

²³ Włodarczyk (1992).

²⁴ Rabska (2006).

²⁵ Pieniążek, Stefaniuk (2014):

²⁶ Studnicki (1962).

osób niebędących prawnikami wynika między innymi z sieci obiegu informacji o prawie. Ta zaś analizowana może być na bazie modelu komunikowania według M. Vorwega i V. Lasswella, opierającym się na pięciu elementach: nadawcy (prawodawcy) – przekazie (treść prawa) – kanale (np. osobach komunikujących o prawie) – odbiorcy (obywatelach) – efekcie, materializującym się na przykład w określonej postawie wobec prawa²⁷.

Pytanie, jakie należy sobie postawić w tym miejscu, dotyczy sposobów i metod, które służyć mają owemu nasycaniu społeczeństwa prawem poprzez wykorzystanie edukacji prawnej. Jak bowiem trafnie zauważa Tomasz Koncewicz: „prawo ma sens tylko wtedy, gdy przestaje być siłą tajemniczą i niezrozumiałą, gdy jego adresaci mogą działać w zaufaniu nie tylko do prawa, ale także do sądów i urzędów je stosujących”²⁸. Kluczem do tego jest humanizacja edukacji prawnej, będąca elementem szerszego projektu poznawania prawa. Analizując istotę poznawania w humanistyce, jak się słusznie uważa, należy sięgnąć do prac Hansa-Georga Gadamera i analizowanego w nich pojęcia kształcenia (niem. *Bildung*)²⁹, które odgrywa funkcję analogiczną do tej, jaką pojęcia metody i eksperymentu pełnią w naukach empirycznych³⁰. Kształcenie to w naszym przypadku odnoszone powinno być przede wszystkim do społeczeństwa i zaszczepienia w nim myślenia na gruncie obszaru kultury – zaufania do prawa, osiąganego poprzez zwiększanie wiedzy na jego temat i budowania kompetencji obywatelskich, o których pisze Martha Nussbaum w swej książce *W trosce o człowieczeństwo – klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego*³¹.

Pamiętać bowiem należy, że edukacja prawna stanowi istotną część edukacji obywatelskiej. Dlatego tym bardziej niepokojąca jest sytuacja, w której, jak się wydaje, jest ona współcześnie tematem w ogóle nieobecny w dyskusji publicznej. Brak jest również rzetelnych i aktualnych badań traktujących na jej temat, a te dostępne pochodzą sprzed około 10 lat i nie napawają optymizmem. Co gorsza, można odnieść wrażenie, iż wnioski w nich zawarte są nadal aktualne. Wskazać należy przykładowo na brak systematycznego i przemyślanego planu prowadzenia edukacji prawnej, a w rzadkich przypadkach uwzględnianie przedmiotu. „Prawo w programach nauczania, koncentrowanie się przez nauczycieli szkolnych niejednokrotnie na przekazywaniu wiedzy na temat historii prawa, a nie jego ducha, co w rezultacie prowadzi do tego, iż Polacy nie znają prawa i nie posiadają nawyku korzystania z pomocy prawników”. Dlatego tym bardziej konieczne jest podjęcie wysiłków, o których kilka lat temu pisał Jan Winczorek, wskazując na potrzebę rozpoczęcia badań empirycznych nad dostępem do prawa³², a których to wyniki pozwolą na określenie priorytetów w zakresie edukacji prawnej.

²⁷ Pieniążek, Stefaniuk (2014): 172.

²⁸ Koncewicz (2015): XIX.

²⁹ Na temat trudności w tłumaczeniu pojęcia *Bildung* zob. Orłowski (2006).

³⁰ Jabłoński (2016).

³¹ Kopeć (2016).

³² Winczorek (2016).

Co więcej, definiując za Zbigniewem Kwiecińskim edukację jako „ogół wpływów na jednostki i grupy ludzkie, wpływów sprzyjających takiemu ich rozwojowi i wykorzystywaniu posiadanych możliwości, aby w maksymalnym stopniu stały się świadomymi i twórczymi członkami wspólnoty społecznej, narodowej, kulturowej i globalnej oraz aby stały się zdolne do aktywnej samorealizacji, niepowtarzalnej i trwałej tożsamości i odrębności, były zdolne do rozwijania własnego Ja poprzez podejmowanie »zadań ponadosobistych«, poprzez utrzymywanie ciągłości własnego Ja w toku spełnienia »zadań dalekich«³³, postulować należy zainicjowanie ogólnopolskiego programu edukacji prawnej. Kwestia świadomości prawnej obywateli musi być bowiem uznana za jeden z wyznaczników rozwoju odpowiedzialnego społeczeństwa. „Świadomość prawna nie zrodzi się w ciągu jednego pokolenia. Dla jej rozbudzenia i umocnienia potrzebna jest edukacja prawna: dostarczanie wiedzy o prawach i obowiązkach, konsekwencjach podejmowanych działań, »ćwiczenie« kontaktów z instytucjami państwowymi (urzędami, Policją, sądami) oraz sporządzanie podstawowych pism procesowych. Poza wiedzą i umiejętnościami konieczne jest też zbudowanie postaw: przezwyciężenia lęku przed prawem i zachęcenie do aktywnego korzystania z jego mechanizmów. Ważne jest, by edukację prawną prowadzić już od najwcześniejszych lat, tak by stała się ona oczywistą częścią edukacji przedszkolaka, ucznia szkoły podstawowej, gimnazjalisty i licealisty”³⁴. Owa edukacja, odnoszona do pozyskiwania wiedzy na temat prawa, powinna być rozpatrywana w trzech wymiarach: czasowym – wyrażającym się w jej ustawicznym charakterze; horyzontalnym – czyli zaangażowaniu w proces edukowania podmiotów nie tylko o charakterze szkolnym, ale również wydziałów prawa, samorządów prawniczych oraz organizacji pozarządowych; oraz przestrzennym – identyfikowanym jako połączenie dwóch wcześniej wymienionych³⁵.

Wymiar przestrzenny może być również odnoszony do wymiaru terytorialnego państwa, którego funkcjonowanie powinno opierać się, przynajmniej w założeniu, na harmonijnej współpracy administracji rządowej i samorządowej na rzecz dobra wspólnego. Również w odniesieniu do procesu edukacji prawnej. Tym bardziej że prawodawca wraz z uchwaleniem całej ustawy obowiązującej z 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej³⁶ nałożył na organy administracji publicznej (Ministra Sprawiedliwości i starostów) określone obowiązki w tym względzie. Przepis art. 3b tejże ustawy wyznacza zakres edukacji prawnej, która obejmuje działania edukacyjne zmierzające do zwiększenia świadomości prawnej społeczeństwa, dotyczące w szczególności upowszechniania wiedzy o: 1) prawach i obowiązkach obywatelskich; 2) działalności krajowych i międzynarodowych organów ochrony prawnej; 3) mediacji oraz sposobach polubownego rozwiązywania sporów; 4) możliwościach udzia-

³³ Kwieciński (1995).

³⁴ Woźniakowska-Fajst (2012): 7–8.

³⁵ Przepierski (2019): 7–8.

³⁶ Dz. U. 2015, poz. 1255 ze zm.

łu obywateli w konsultacjach publicznych oraz procesie stanowienia prawa; 5) dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego. Na Ministra Sprawiedliwości ustawa nałożyła obowiązek corocznej oceny wykonywania zadań z zakresu nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz edukacji prawnej za dany rok w terminie do 30 czerwca roku następnego (art. 16). Ma on również uprawnienie, z którego skorzystał, powołania Rady Nieodpłatnej Pomocy Prawnej, Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego oraz Edukacji Prawnej (art. 17). Innym ważnym instrumentem, który służyć powinien promowaniu edukacji prawnej, jest możliwość ujęcia jej z kolei przez Ministra Edukacji i Nauki w podstawie programowej. Elementy edukacji prawnej w najszerszym wymiarze odnaleźć można w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla liceum, technikum i branżowej szkoły II stopnia z przedmiotu wiedza o społeczeństwie.

Powyższe przykłady rozwiązań wskazywałyby na sytuację, w której wiedza o prawie i przede wszystkim jego znaczeniu powinna być w naszym społeczeństwie powszechna. Powstaje więc pytanie, czy tak faktycznie jest. Czy społeczeństwo polskie może wykazać się powszechną świadomością prawną? Udzielenie odpowiedzi na tak sformułowane pytania wymagałoby przeprowadzenia rzetelnych i kompleksowych badań, których cały czas brakuje, a do których zachętą powinny być między innymi wnioski płynące z lektury analiz Instytutu Spraw Publicznych i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności³⁷ oraz informacji pokontrolnej Najwyższej Izby Kontroli z 2018 r. w sprawie „Funkcjonowania systemu nieodpłatnej pomocy prawnej”³⁸. W tej ostatniej czytamy między innymi, że analiza działań państwa w zakresie edukacji prawnej i informacji o nieodpłatnej pomocy prawnej prowadzi do wniosku, iż „znaczna część działań edukacyjnych była realizowana jedynie poprzez zamieszczanie informacji na stronach internetowych. Działania takie zapewniają wprawdzie powszechny dostęp do zamieszczonych na takich stronach treści, jednak w opinii NIK ich skuteczność jest ograniczona. Dotyczy to w szczególności osób należących do grupy wykluczonych cyfrowo”³⁹. W dalszej części raportu jego autorzy podkreślają, że „Najwyższa Izba Kontroli wnosi do Prezesa Rady Ministrów o podjęcie działań zmierzających do budowy kompleksowego i powszechnego systemu edukacji prawnej, w tym poprzez sprecyzowanie zadań i obowiązków poszczególnych organów publicznych, zapewnienie koordynacji tych działań oraz wyodrębnienie środków na ten cel”⁴⁰.

Mając powyższe na uwadze, a jednocześnie sięgając myślami do pierwszych lat istnienia RPEiS i idei, jakie przyświecały jego twórcom, konieczne jest zainicjowanie na jego łamach dyskusji na temat poziomu edukacji prawnej, ale również i prawniczej w Polsce. RPEiS wydaje się do tego wręcz predestynowany z uwagi na tradycję i prestiż, jakie czasopismo to posiada w polskiej

³⁷ Raport końcowy z monitoringu funkcjonowania systemu nieodpłatnej pomocy prawnej. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, 2016.

³⁸ Informacja o wynikach kontroli. Najwyższa Izba Kontroli. Funkcjonowanie systemu nieodpłatnej pomocy prawnej. Nr ewid. 4/2018/P/17/090/LOP. Warszawa 2018.

³⁹ Ibid.

⁴⁰ Ibid.

nauce, ale także i jego interdyscyplinarny charakter łączący dyscypliny nauk społecznych: prawo, ekonomię i socjologię, a także pośrednio psychologię oraz pedagogikę (definiowaną jako nauka o wychowaniu i kształceniu). Podejście to bliskie jest nurtom realistycznym, które w swej naturze są nurtami o charakterze integracyjnym. Rozszerzenie refleksji o prawie na tereny szeroko rozumianych zjawisk psychicznych czy społecznych skutkuje nawiązaniem kontaktu z innymi dziedzinami społeczno-humanistycznymi. Ujęcie realistyczne nieuchronnie więc odsłania szerszy kontekst różnych zjawisk, z którymi powiązane jest prawo⁴¹.

Konieczne jest ponadto podjęcie wysiłku mającego na celu krzewienie wiedzy o prawie jako instrumencie kształtowania relacji społecznych, bez którego trudno wyobrazić sobie harmonijny rozwój państwa. Pamiętać bowiem należy, że „dobre prawo to takie, które jest zrozumiałe, które tworzy w jego adresatach uczucie, że warto się do niego stosować, które tworzy nawyk, kulturę posłuszeństwa, która nie ma nic wspólnego z sankcją grożącą za naruszenie prawa”⁴². Podsumowując, dodać również należy, iż dobre prawo to takie, które buduje kulturę zaufania, której obecnie nam w Polsce bardzo potrzeba.

Arystoteles (2002). *Polityka*. Tłum. L. Piotrowicz. Warszawa 2002.

Augustyn (2001). *Wyznania*. Tłum. Ks. dr J. Czuj. Warszawa.

Bingham, T. (2010). *The Rule of Law*. London.

Bogunia-Borowska, M. (2015). *Życie w dobrym społeczeństwie. Wartości jako fundament dobrego społeczeństwa*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.), *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*. Kraków: 13–45.

Borucka-Arctowa, M. (1967). *O społecznym działaniu prawa*. Warszawa.

Bystron, S.J. (1925). Nowy dział. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 5(1): 149–150.

Chauvin, T., Stawecki, T., Winczorek, P. (2016). *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa.

Dajczak, W. (2013). Kontekst reformy studiów prawniczych. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 75(4): 9–18.

Gadacz, T. (2020). *O bezprawiu i przyzwoitości. Wady i zalety moralne dla mądrych ludzi na trudne czasy*. Warszawa.

Gromski, W. (2007). Law and Economics jako teoria polityki prawa, [w:] J. Stelmach, M. Soniewicka (red.), *Analiza ekonomiczna w zastosowaniach prawniczych*. Warszawa: 45–66.

Jabłoński, P. (2016). Na czym polega poznawanie prawa? O konsekwencjach myśli Gadamerowskiej dla edukacji prawniczej. *Krytyka Prawa* 8(3): 41–55.

Koncewicz, T.T. (2015). *Prawo z ludzką twarzą*. Warszawa.

Kopeć, L.E. (2016). Spór Allana Blooma i Marthy Nussbaum o model kształcenia ogólnego a edukacja prawnicza. *Krytyka Prawa* 8(3): 56–66.

Kopernik, M. (2001). *Sposób urządzenia monety*. Warszawa.

Krasowski, K. (2020). Nauka i nauczanie na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego na tle innych uniwersyteckich szkół prawniczych w Polsce w latach 1919–1939. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 72(2): 143–171.

Kwieciński, Z. (1998). Dziesięciościan edukacji (składniki i aspekty – potrzeba całościowego ujęcia), [w:] T. Jaworska, R. Leppert (red.), *Wprowadzenie do pedagogiki. Wybór tekstów*. Kraków: 31–38.

Opalek, K. (1969). Teoria Petrażyckiego a współczesna teoria prawa, [w:] K. Opalek (red.), *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego*. Warszawa: 113–135.

⁴¹ Opalek (1969).

⁴² Koncewicz (2015): XXIV.

- Orłowski, H. (2005). Wartości mieszczańskie: Bildung, [w:] C. Karolak, W. Kunicki, H. Orłowski (red.), *Dzieje kultury niemieckiej*. Warszawa: 337–346.
- Peretiatkiewicz, A. (1930). Słowo wstępne. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 10(1): 1–2.
- Pieniążek, A., Stefaniuk, M. (2014). *Socjologia prawa. Zarys wykładu*. Warszawa.
- Przepierski, J. (2019). Istota i znaczenie edukacji prawnej w kontekście ochrony przed pokrzywdzeniem w obszarze naruszenia wolności religijnej. Warszawa.
- Rabska, T. (2006). 85 rocznica powstania „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 68(2): 5–11.
- Safjan, M. (2006). Przemówienie wygłoszone w czasie uroczystości jubileuszu 85-lecia powstania czasopisma „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 68(3): 11–15.
- Smolak, M. (2001). Jak prawo łączy się ze światem. Uwagi na marginesie książki W. Gromskiego, *Autonomia i instrumentalny charakter prawa*. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 63(3): 191–199.
- Stawecki, T. (2010). Prawo i zaufanie. Refleksja czasu kryzysu, [w:] J. Oniszczyk (red.), *Normalność i kryzys. Jedność czy różnorodność*. Warszawa: 115–131.
- Stec, M. (2012). Edukacja prawna w oczach praktyków, [w:] A. Winiarska (red.), *Obywatel i Prawo VI. Wybrane problemy i rekomendacje*. Warszawa: Fundacja Instytut Spraw Publicznych: 13.
- Studnicki, F. (1962). Znajomość i niezajomość prawa. *Państwo i Prawo* 17(4): 580–582.
- Świerczyńska-Głownia, W. (2019). *Komunikowanie z perspektywy sali sądowej*. Kraków.
- Sztompka, P. (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków.
- Sztompka, P. (2012). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków.
- Winczorek, J. (2016). O potrzebie badań empirycznych nad dostępem do prawa. *Państwo i Prawo* 71(12): 18–38.
- Włodarczyk, D. (1992). 65 lat działu socjologicznego „Ruchu”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 54(1): 161–173.
- Woźniakowska-Fajst, D. (2012). *Edukacja prawna – możliwości, szanse, bariery*. Warszawa.
- Ziemiński, Z. (1990). *Wstęp do aksjologii dla prawników*. Warszawa.

IS LEGAL EDUCATION STILL NEEDED? REFLECTIONS ON THE 100TH ANNIVERSARY
OF *RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCIOLOGICZNY*

Summary

This article addresses the issue of improving legal awareness in society, as an element shaping the culture of trust. The challenges of contemporary times, both global and local, encourage reflection on the importance of law as an instrument that shapes interpersonal relations. Although the need for knowledge of law is undeniable, the decreasing legal awareness in Polish society should be viewed with concern. The aim of this article is to initiate a broader debate on this issue, and to encourage interdisciplinary research that will lead to the formulation of concrete conclusions and proposals for change. These recommendations will contribute to specific actions that will support the improvement of legal awareness in society, and also form the basis for another discussion on the legal education of future generations of lawyers – an issue which has long been the subject of lively debate among the representatives of legal sciences in other countries, and which also seems to be necessary in Poland.

Keywords: law; legal education; legal awareness; trust